KURJER WARSZAWSKI

Środa, 21 Grudnia. / 2 Stycznia. Rok 185⁵/₆. № 2. Jutro, ŚŚ. Daniela M. i Genowefy.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 12ty *Pastoralkę*, J. K. *Chwaliboga;* na *Graduale*, Modlitwę Ant: *Teichmana;* na BENEDICTUS: ZDROWAŚ MARJA, solo sopran z Chórem, Panny *Pugèt;* zakończyła Kantata: »w Żłobie leży" z echem Aniołów, kompozycji J. K. *Chwaliboga.* (Taż Kantata powtórzoną zostanie w dniu TRZECH KRÓLI, to jest w Niedzielę).

W dniu 4 (16) Grudnia r. b., odbył się examin roczny w Szkole Niedzielno-Handlowej w *Warszawie*, w obecności JW. Prezydenta m. *Warszawy*, WW. Dyrektora Gimnazjum Realnego, Prezesa Trybunału Handlowego i Vice-Prezesa tegoż Trybunału, oraz W. *Jeski* Naczelnika z Magistratu m. *Warszawy*, wszystkich Członków Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców, jakoteż wielkiej liczby Bankierów i Kupców tutejszych. Na examinach tych otrzymali nagrody, listy pochwalne i świadectwa z ukończonego kursu nauk, następujący uczniowie, a mianowicie: *a) Nagrody z oddziału 1go:* Józef *Fetter*, z handlu win J. S. *Rejman; z oddziału 2go:* Karol *Schlenker*, z handlu bławatnego Xawery *Schlenker;* Alex: *Drews*, ze składu materjałów pismiennych i rysunkowych J. G. *Arnhold;* Karol *Lesisz*, z handlu win i korzeni H. *Kremky; z oddziału 4go:* Leon *Rotwand*, z domu handlowego *Rawicz* et *Comp:;* Wilhelm *Kuntze*, z handlu win i korzeni L. *Krupeckie-*[illegible]; Henryk *Eckert*, z handlu żelaznego K. *Brun* et [illegible]; Edward *Feinstein*, z domu handlowdgo B. *Joles;* [illegible]gmunt *Gothard*, z handlu galanteryjnego A. *Gutwein;* [illegible] *Biskupski*, z handlu bławatnego J. *Zeltt; b) Listy pochwalne: z oddziału 1go:* Józef *Rupniewski* i Se[illegible] *Kinalski; z oddziału 2go:* Frederyk *Stoltz; z oddziału 3go:* Alex: *Witting* i Karol *Sick; z oddziału 4go:* Michał *Glücksberg*, Jan *Rożański*, Lu[illegible] *Straus*, Leopold *Reindel; c) Świadectwa z ukończonego kursu nauk:* Emiljan *Biskupski*, z handlu bławatnego J. *Zeltt;* Adolf *Boczkowski*, z handlu win i korzeni L. *Krupecki;* Henryk *Brunner*, z domu handlowego Gustaw *Landau* et *Comp:;* Bernard *Dekler*, od [illegible]a *Wertheim;* Henryk *Eckert*, z handlu żelaznego *Brun* et *syn;* Edward *Feinstejn*, z domu handlowego B. *Joles;* Adolf *Ginsberg*, z domu handlowego Józef [illegible]*stein;* Michał *Glücksberg*, od Xięgarza Jana *Glücksberga;* Jakób *Goldbaum*, z domu handlowego *Lesser* [illegible]*y;* Ferdynand *Hösick*, z handlu xiążek G. *Sennewald;* Zygmunt *Gothard*, z handlu galanteryjnego A. *Gutwein;* Wilhelm *Kuntze*, z handlu win i korzeni L. *Krupecki;* Maxymi: *Luxenburg*, z domu handlowego [illegible] *Epstejn;* Paweł *Redler*, z Kantoru wexlu *Radler;* Leopold *Reindel*, z handlu win i korzeni L. *Krupecki;* Władysław *Róg*, z domu handlowego *Alexandrowicz;* Józef *Roerich*, z handlu win i korzeni L. *Krupecki;* Leon *Rotwand*, z domu handlowego *Rawicz* et *Comp:;* [illegible] *Rożański*, z handlu win i korzeni E. *Strenger;* Ludwik *Straus*, z handlu żelaznego *Skiba*.

Na rok 1856 wybrani i zatwierdzeni zostali na Członków do Komisji Kwaterniczej ze strony Obywateli miasta *Warszawy:* PP. Winc: *Morytz*, Właściciel posesji Nr 326, i Alex: *Wambach*, Właściciel posesji Nr 414; a na zastępców Członków, PP. Konst: *Rejch*, Właściciel posesji Nr 1050½, i Sylwester *Skierkowski*, Właściciel posesji Nr 247*b*.

JW. *Bibikow*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Artylerji, Wojenny Jenerał-Gubernator Gubernji *Wileńskiej*, *Mińskiej*, *Grodzieńskiej* i *Kowieńskiej*, przyjechał z *Wilna*.

W dniu 27 z. m., wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Adama *Sierpińskiego*, lat 23 liczącego, po 6cio-letniej chorobie. Pozostali Rodzice i Bracia, składają podziękowanie Przyjaciołom i Znajomym, a szczególniej Duchowieństwu, które przyczyniło się do oddania ostatniej posługi zmarłemu.

Wczoraj, na smętarzu *Powązkowskim*, pochowane zostały zwłoki ś. p. Franciszka *Grabowskiego*, Obywatela, zmarłego w 28 roku życia.

(Ar: nad:). Śmierć, to tak naturalny wypadek, zarówno konieczna jak życie, powtarzająca się co dzień, co chwila, że zdaje się przywyknąćbyśmy do niej powinni, i że z zimną obojętnością należałoby nam patrzeć na jej ofiary. A jednak śmierć osoby drogiej, bliższej naszego serca człowieka, którego każdy puls życia należał korzystnie do kraju, społeczeństwa, rodziny, jakże na pozostałych oddziaływa silnie, jakże bolesne wywiera wrażenie! I skon też ś. p. Anastazego *Karnkowskiego*, Dziedzica dóbr *Biskupie* w Powiecie *Konińskim*, przydał jednę więcej do liczby tych strat dotkliwych, po których nie tak prędko ukoić żal można. Czterdzieści jeden lat wieku, zbyt małą przestrzeń między kolebką a grobem, odjąwszy niemowlęctwa bezwładność i wątłe wysilenia niedojrzałej młodości, jak pięknie, jak bogato życiem czynu i dobra, umiał zapełnić *Karnkowski!* Czy to wpatrzymy się w jego społeczne lub prywatne stosunki, czy go w rodzinnem kole, lub też za obrębem domowego ogniska przypomnieć sobie zechcemy, wszędzie przebijała poszanowania godna szlachetność i wzniosłość uczuć, na prawem, religijnem wychowaniu znakomitych cnotami Przodków oparta. Pamięć na domowe dobro i szczęście, ten probierz często niewydatny wewnętrznej wartości człowieka, przeważną cechą ś. p. *Anastazego* piętnował: dowodem tego rozpromienienia w rozlicznych a właściwych odcieniach miłość na drogie mu istoty, Syna, Pasierbicę, Brata i Żonę, której nie do opisania dobroć, łagodność i poświęcenie, ocenial za życia, i dziś niewątpliwie z pozagrobowej zawdzięcza krainy. Ale myśl ś. p. *Karnkowskiego* dalej sięgała: on w całej ludzkości obszerniejszą widział rodzinę, jemu Sąsiad, Obywatel, był bratem, on w kmiotkach własne ukochane uważał dzieci, a rzetelnie ubogich, do uczestnictwa swojego mienia przypuszczał. Dotykalne jego serca przymioty, w połączeniu z charakterem pełnym słodyczy, przyjaźni i wylania bez gra-

nie, jako spuścizna czcinajgodniejszych Praojców, jednały mu powszechny w odległej okolicy szacunek, a dziś nie jednę łzę żalu, i cichą a serdeczną na Jego grobowiec przywołują modlitwę. Spełniłeś *Anastazy* w granicach krótkiej pielgrzymki oznaczonej przez STWORCĘ, wydzielone Ci posłannictwo zaszczytnie; a to Twoje chlubne wywiązanie się z życia, znośniejszą czyni boleść Przyjaciołom rozdzielonym z Tobą na chwilę, i chrześcijańskie poddanie się NAJWYŻSZEGO woli, Rodzinie ciężko strapionej nasuwa, i w usta wszystkich co bliżej Cię poznać zdołali, kładzie gorące do Niebios wołanie o spokój wieczny Twej duszy!!— *B...*

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, następujące JJWW. i WW. Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary, na różne dobroczynne cele: Dla Warsz: Tow: Dobr: dla Starców i kalek: Hrabiostwo Augustowie *Potoccy* rs. 10; Włodzimierz *Siemiątkowski* rs. 3. — Senator *Starynkiewicz* rs. 2, i *Potworowska* kop: 75, dla Zakładu Śgo WINCENTEGO *á Paulo.*— Radca Kollegjalny *Demeszkan* z Małżonką rs. 2, dla Starców Gminy *Ewangelickiej.*— Wincenty *Kostecki z Elsnerowa* rs. 1 dla *Mór:* z ulicy *Żórawiej*, i kop: 50 dla podupadłej rodziny *Jask:*; i Stanisław *Bogowolski* z Małżonką rs. 3, dla tejże rodziny *Jask:* rs. 2, i dla *Cwieklin:* rs: 1.

Do liczby artystów, którzy mają zamiar przesłać swe prace, na wystawę *Krakowską*, należy także P. *Święcki.* Artysta ten rzeźbiarz wykonał gruppę przedstawiającą *Galicyjskiego* lirnika. Ociemniały starzec pełen wyrazu szlachetności i powagi gra na lirze; a towarzyszący mu chłopiec z dziwnie powabną naiwnością, wyciąga drewnianą miseczkę, dla zbierania skromnego wynagrodzenia, za to granie starca. Gruppa ta będąca nowym dowodem talentu naszego młodego artysty, jest oryginałem i jedynym exemplarzem tego dzieła, i żałować musimy, że wcale u nas odlewaną nie będzie. A jeżeli już do nas, nie ma powrócić jak się możem spodziewać, radzimy, więc amatorom korzystać z krótkiego czasu do oglądania nam pozostającego, i dla tego donosim, że obecnie znajduje się ona w pracowni artysty przy ulicy *Jasnej.*

W przeddzień *Nowego Roku*, odbyło się w *Warszawie* kilka balów i wieczorów tańcujących, które afisze ogłosiły.

Nie jedna z dawnych Uczennic, a dziś Czytelniczek naszych, życzyłaby sobie posiadać, jako pamiątkę po Nauczycielce, jej własną robotę. Dla ich tedy wiadomości donosim, iż dziś od rana w domu Wgo Karola *Bayera* przy ulicy *Wareckiej*, rozpoczętą została sprzedaż pozostałych po ś. p. *Bayerowej*, różnych olejnych obrazów, będących dziełem jej ręki.

Wiesz co rzekł ktoś w czasie silnego pierwszego mrozu, do jednego z swych przyjaciół: Warto by sprawić futro dla starca, marznącego na mrozie, a który jednak znakomitą i głęboką nauką swoją, położył wielkie zatem w kraju naszym zasługi. I owszem rzekł Pan E. L. a nie czekając dalszych objaśnień, złożył rs. 3 z największą ochotą. Za jego przykładem poszli i inni; i tak Pan Al: K. dał rs. 3; i Pan Jó: N. rs. 1 k. 50.; a prócz tego innych kilku zobowiązało się także dołożyć, to jest Pan Al. M. rs. 2 i Pan J. L. rs. 1. Tymczasem starcem owym był po-prostu *Kopernik*, siedzący rzeczywiście na mrozie przed gmachem Loterji. Kiedy jednak dobre serce tych Panów, nie chciało już cofnąć raz danej w celu dobroczynnym ofiary, przeto osoba na ręce której, nadesłane zostały rs. 7½, złożyła je w *Redakcji Kurjera*, dla wychowańców w Instytucie Mor: zanie: Dzieci, z przeznaczeniem na tenże cel i następnych, a przyrzeczonych przez PP. Al: M. i J. L. kwotek, jeżeli takowe nadeślą do Redakcji *Kurjera.*

Od wczoraj zatem, już dnia przybyło o 6 minut. Słusznie też stare przysłowie powiada:

„Na *Nowy Rok*
Przybyło dnia na barani skok."

Właściwy początek przysłowiu temu, należałoby dać z tego powodu, że *Słońce* od czasu jak największy cień rzucało, to jest w Grudniu, o tyle ten cień z początkiem Stycznia zmniejszyło, że ten ustęp cienia, może przeskoczyć baran. W każdym jednak razie, zawsze przysłowie to, pociąga za sobą rezultat taki, iż rzeczywiście od wczoraj dzień jest większy, i ciągle już nam wzrastać będzie.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okr: Nauko: *Warszawskiego*, utrzymywać nadal będę w m. *Radomsku*, pensję Wyższą żeńską o trzech klassach.— Przełożona Pensji Wyższej Teodozja z Wyszkowskich *Tomaszewska.*

Lipski ilustrowany *kalendarz*, na r. 1856, w języku *niemieckim*, nadszedł do xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* N° 481. Cena rs. 2.

Wczoraj oba Teatra były napełnione. W Teatrze Wielkim, w czasie między-aktów Baletu *Asmodea*, Pan *Prume* wykonał na skrzypcach utwory znakomitych kompozytorów, jako i swoje własne, i przyjęty był z powszechnem zadowoleniem. Gra tego młodego wirtuoza, zaleca się czuciem, czystością i mechanicznym wykończeniem. Balet *Asmodea*, jak zwykle wywiązywał zasłużone oklaski, a po ukończeniu przywołani zostali: Panny: Anna *Straus* 14-kroć, *Frejtag* 1-kroć, *Kozlowska* 2-kroć, *Stefańska* i *Koćmierowska*, oraz PP. Alexander *Tarnowski* 5-kroć i *Popiel* 3-kroć. Kassa Teatru Rozmaitości, już od godziny 4tej z południa została zamkniętą. Publiczność ciekawie pośpieszyła na wznowioną tak rozgłośnej sławy Komedję *Bomarszego*, pod nazwą: *Wesele Figara.* Gra naszych Artystów, odpowiedziała piękności dzieła. Rolę *Zuzanny* przedstawiła pełna talentu Artystka nasza Pani *Ziemińska;* przebiegłość, filuterja i dowcip rzeczonej, godnej *Figara*, wyraziście uwydatniła w jej grze. Panna *Łopińska* w roli Hrabiny, nic nie zostawiła do życzenia. Panna *Szymanowska* charakter *Pazia*, oddała wybornie. Pan *Królikowski* przedstawił *Figara*, a przedstawił go z głębogiem pojęciem, i właściwym mu talentem. Charakter to różnobarwny, bo *Figaro*, to filozofuje, to intryguje, to nareszcie trzpiota się, lub rzuca na świat gorzkie sarkazmy. Pan *Królikowski* wszystkie te odcienia oddał doskonale. Pan *Komorowski* w roli Hrabiego *Almaviva*, był prawdziwie zepsutym *Panem*, niewiernym mężem, zarozumiałym w swej przebiegłości, którą jednakże inni łatwo podchodzą. Pan *Żołkowski*, ów *Bazyli*, *maestro* chciwy złota, którego przed kilkoma dniami widzieliśmy przy wykradzeniu *Rozyny*, i sowitemi okrywa-

liśmy oklaskami, wczoraj także pojawił się na *Weselu Figara*, aby do większych należeć intryg, i większe zbierać oklaski, jako najzasłużeńszą nagrodę jego znakomitego talentu. W ogólności Komedję przyjmowano z zadowoleniem, jakie słusznie należy arcy-dziełu słynnego *Bomarszego*. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Mazurowska* 3-kroć, Pani *Ziemińska* 6-kroć, Panny: *Szymanowska* 6-kroć, *Łapińska* 4-kroć i *Domańska* 3-kroć, PP. *Żołkowski*, *Komorowski* i *Królikowski* po 6-kroć, *Panczykowski* i *Chomanowski* po 3-kroć i *Chęciński* 2-kroć.

Ameryka. — Rządy krajów *San-Salvador*, *Honduras* i *Costa-Rica*, protestowały przeciw uznaniu przez *Stany Zjednoczone* nowego rządu w *Nicaragua*, objętego przez flibustjera *Walker*. — Podobno w *Nowym-Yorku* uzbrajano nową wyprawę awanturniczą do *Nicaragua*, ale władze miejscowe przeszkodziły takowej. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 27go Grudnia.* — Minister handlu doniósł, iż Sułtan dozwolił pod pewnemi warunkami, wywozu drzewa i soli z Xięztw *Naddunajskich*. — Ogłoszono tu traktat pocztowy z *Francją* zawarty, i z dniem 1m Stycznia w wykonanie wchodzący. — W *Chatam* urządzono nowe więzienie wojskowe na 1,000 więźniów. Dotychczasowe koszta tej budowy wynoszą 200,000 funt: szterl:. — Wywóz złota w żadnym jeszcze roku nie doszedł do takiej wysokości. — Przecięciowo wraca co tydzień z *Krymu* do kraju 100 inwalidów. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 28go Grudnia.* — Zamiast wystawy *Niemiecko-Austrjackiej* w 1856 r., ma być uorganizowaną 1860 r. w *Wiedniu* wystawa świata całego. W tym celu wybudowany zostanie na stokach *Wiedeńskich* gmach dwa razy większy od *pałacu kryształowego* w *Londynie*. — Arcy-Xiążę *Albrecht* ma objąć w miejsce Cesarza główne dowództwo armji, Hr: *Giulay* zostanie Gubernatorem wojennym *Węgier*, a Hrs: *Zichy* cywilnym. — Xiążę *Gorczakow* dawał 27go b. m. obiad dla Feldzeugm: Barona *Hess*. (Schl: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 28 Grud:.* — Senat znaczną większością głosów zatwierdził projekta do praw: o artykułach żywności, i otwierającego Ministrowi spraw wewnętrznych kredyt $1^{1}/_{2}$ mil: fr: na wsparcie klass robotniczych i biednych. (K. Pr: St: An:).

Francja. *Paryż, 27 Grud:.* — Mówią, iż wrazie powicia przez Cesarzowę syna, ten otrzyma tytuł Króla *Algieru*. — Pałac *Tuileryjski* ma być podwyższony o jedno piętro. (Sch: Zeit:).

Ciało Prawodawcze nie ma być zwołane wcześniej, jak w końcu Lutego. — Jeden z urzędników tutejszych, miał wynaleźć środek bezzwłocznego zatrzymywania pociągów na kolejach żelaznych i unikania przez to wypadków nieszczęśliwych. — Xiążę *Cambacerés* został przez Cesarza mianowany Opiekunem osierociałych dzieci Xięcia Karola *Bonaparte*, Xięcia *Canino*. — Oddział saperów pompierów *Paryzkich*, z Porucznikiem na czele, ma się udać na żądanie Sułtana, do *Konstantynopola*, dla uorganizowania tam straży ogniowej. (Ind: Belge).

W *Tuilerjach* w ciągu nadchodzącego karnawału, mają być dane 2 bale i 2 wieczory. — Wiktor *Hugo* ma wydać w *Bruxelli* swe nowe poezje pod tyt: *Contemplations*. — Pogłoska jakoby Hra: *Chambord*, odwiedził Królowę *Marję-Amelję*, była fałszywą; równie jak wieść o podróży incognito *Palmerstona* do *Paryża*. — *Francuzi* wysłali kolumny ruchome z *Algierji* w głąb *Sahary Algierskiej*, dla zbliżenia się z tamecznemi pokoleniami i otwarcia następnie drogi do środkowej *Afryki*. — Na rogu jednej z licznych uliczek w *Lugdunie* czytano w tych dniach następne zawiadomienie: »Jest do sprzedaży, według ugody, prawo nadania nazwiska tej ulicy.” (Ind: Bel:).

Paryż, 28 Grudnia, wiad: tel:. — Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy, rozeszła się pogłoska o zawarciu 3-miesięcznego zawieszenia broni. Papiery szybko poszły w górę, a ruch między spekulantami był wielki. (Schl: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 27 Grud:, wiad: tel:.* — Infantowi *Don Henrykowi*, przywrócone zostały dekretem Królowej tytuły i godności, których został pozbawiony w 1848 r. — Wczoraj zmarł Xiążę *Sotomayor*. (Ind: Bel:).

W *Manresa* rozstrzelano 3ch przywódców *Karlistowskich*. — Marszałek *O'Donnel*, który był słabym, ma się lepiej. — Kortezy zaczęły rozbiór prawa upoważniającego rząd do pobierania podatków na r. 1856. — Minister Skarbu przedstawił projekt do prawa dozwalającego domowi handlowemu *Paryzkiemu*, *Pereira*, założyć w *Hiszpanji* bezimienne stowarzyszenie kredytowe. — W całym kraju panuje spokojność. (N. Pr: Zeit:).

Niemcy. — Sejm Związkowy w *Frankfurcie* odbył w d. 22m Grudnia ostatnie posiedzenie przed ferjami świątecznemi. (Schl: Zeit:).

Pogłoski o pokoju nie ustają. Między innemi, *Niemiecki* dziennik *Frankfurcki* otrzymał z *Wiednia* wiadomości, iż pomiędzy mocarstwami Zachodniemi i *Austrją* układaną jest nowa konwencja, określająca przedwstępne warunki pokoju, i zobowiązująca następnie *Austrję* do nieodzownego spółdziałania. Z drugiej strony *Morning-Post* z 14go Grudnia ogłasza list z *Paryża*, w którym powiedziano, że *Rossja* urzędownie nie dała ani missji, ani upoważnienia do czynienia propozycji, które zostały podane pod rozwagę mocarstwom Zachodnim. (Jour: de St: Pet:).

Portugalja. *Lizbona dnia 14go Grudnia.* — Dnia 9go b. m. zebrał się tu na jednym z placów meeting mający na celu obmyślenie środków przeciw drożyźnie zaradzających. — Ułożono adres do *Don Pedra Vgo*, prosząc o wstrzymanie wywozu zboża i powściągnienie spekulantów, i postanowiono podać takowy Monarsze w pałacu; ale Gubernator cywilny *Lizbony*, Hr: *Da Ponte*, wyszedłszy naprzeciw deputacji, skłonił jej członków do rozejścia się, przyrzekłszy osobiście oddać adres pomieniony. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, dnia 29 Grudnia.* — Rząd *Duński* przeznaczył dzień 28y Grudnia, na otwarcie konferencji w kwestji cła na *Sundzie;* w skutku jednak żądania kilku Komissarzy, termin ten odroczono do 2go Stycznia 1856 r. (Neue Pr: Ztg).

Szwajcarja. *Bern 26go Grudnia.* — Prezesem Rady Związkowej *Szwajcarskiej*, mianowany został na rok 1856, *Stämpfli*. (St: Anz:).

Włochy.— Dnia 17go z. m. rano, odbył się w *Rzymie* Konsystorz, na którym Kardynałami mianowani zostali: Hr: *Reisach*, Arcy-Biskup *Monachjum*; Klemens *Villecourt*, Biskup *Roszelli*; X. F. *Gaude* Jenerał *Dominikanów* i Arcy-Biskup Wiedeński *Rauscher*. Oprócz tego, mianowano sześciu Biskupów. Pozostaje jeszcze wakujących sześć kapeluszów Kardynalskich. (Neue Pr: Ztg).

Ze Wschodu. *Konstantynopol 20 Grudnia.*— 15go b. m. dało się tu uczuć trzęsienie ziemi. — W *Krymie* ciągle deszcze padają, a 4 statki transportowe zostały przez burzę na brzeg wyrzucone. Dywizja *Egipska* dotychczas zostaje w *Eupatorji*, a jazda *angielska Scarletta*, ma być przewiezioną do *Stambulu*. — Ogłoszono nareszcie w *Konstantynopolu* urzędownie o upadku *Karsu*. Dowodzący w *Erzerum Selim-Basza*, oprócz dymisji, ma być stawiony przed sąd wojenny za to, że nie dał odsieczy twierdzy. — Z *Trapezuntu* 11go b. m. piszą, iż Szach *Perski* nie przyjął zgłaszających się do jego służby oficerów *niemieckich* i *włoskich*. (St: Anz:).

Baron *Prokesch* miał dziś posłuchanie u Sułtana. — *Sefer* Basza przybył do *Konstantynopola*, gdzie także spodziewany jest i *Omer* Basza. — Krąży tu wieść, że *Reszyd* Basza uda się jako nadzwyczajny Poseł do *Paryża* i *Wiednia*. (Schl: Zeit:).

Omer Basza miał podobno poróżnić się z *Portą* i z dowódcami pod jego zwierzchnictwem zostającymi. Dotychczas nie opuszcza on swej podstawy działań, to jest brzegów morza. — (Jour: de St Pet:).

Z doniesień w *Konstantynopolu* otrzymanych wiadomo, że załoga *Karsu* w Listopadzie już otrzymywała zaledwie 80 drachm mąki dziennie na człowieka, a 20go tegoż miesiąca wszelkie zapasy wyczerpnięto. Ośmdziesiąt do stu osób umierało dziennie z głodu. Opinja powszechna potępia *Omera* Baszę, oraz *Selima*, dowodzącego w *Erzerum*. Podobno w miejsce tego ostatniego, wyznaczono już *Halim* Baszę. — Słychać, że w miejsce *Ariff-Effendego*, Posłem w *Wiedniu* zostanie były Poseł w *Paryżu*, Xiążę *Callimaki*. — Ambassador *Angielski* w *Teheranie*, miał zerwać stosunki z Dworem *Perskim*, z powodu obrazy osobistej. (In: Bel:).

Rozmaitości.— *Gaz: Temeszwarska* szczególny wypadek opowiada: Syn pewnego chłopa w *Trübswetter* w *Banacie*, będąc na Nabożeństwie wieczornem 11go Listopada, nie pokazał się więcej w domu. Szukano go przez dwa tygodnie, i wreszcie miano go za zgubionego. Dnia 26go t. m., matka jego zeszedłszy do piwnicy, znalazła syna bez zmysłów. Przyprowadzono go do izby, a z zeznań jego okazało się, że w Kościele zrobiło mu się słabo, i chciał wracać do domu, lecz w drodze taki go sen ogarnął, iż zrzuciwszy z siebie wierzchnią odzież, wszedł do najbliższej szopy sąsiada, i tam zakopał się w słomie. Tam przespał całe 15 dni i nocy, a kiedy 16go obudził się, czuł się tak słabym, iż ledwo się do domu dowlókł, lecz nie mając przytomności, zamiast do izby, dostał się do piwnicy, i tam matka go znalazła. Ojciec chcąc sprawdzić tę okoliczność, udał się do pomienionej stodoły, i znalazł tam suknie syna i ślad wyleżany w słomie. Lekarz, którego zawezwano, przyznał, że młody ten człowiek jest niezmiernie wychudły z głodu. Zdaje się przeto, że przez cały ten czas, to jest przez dni 16, nic nie jadł. — W *Genuy* powstała od niejakiego czasu między dziewczętami prawdziwa manja samobójstwa; niedawno temu odebrało sobie życie pięć dziewcząt. — Pewien *Francuz*, który przebywał czas jakiś w *Warszawie*, po powrocie do kraju opowiadał, że w *Polsce* jest szczególniejsza rasa ludzi, która nigdy nie rośnie, a którą tam nazywają *Klopcy*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bocheński Fran: Ob: z Rudy nr 634; Chodakowski Kajetan Oby: z Kielc nr 2668; Górski Rajmund Oby: z Czarkowy nr 414; Kapliński Jul: Oby: z Jastrzębca nr 584; Kordowski Mateusz Oby: z Kielc nr 2668; Odrzywolski Ign: Oby: z Dziarzny nr 584; Szyndler Leod: Ob: z Kamiony nr 584; Telakowski Klem: Oby: z Podkrajewic nr 584; Turowski Włod: Oby: z Żukowa nr 585; Zalewscy Xaw: Ob: z Gosławic, i Wikt: Ob: z Luksina nr 1778.

Wyjechali: Brzeziński Ale: Ob: do Bzowca; Chrzanowscy Przemysław, Adam, i Teodor Oby: do Rzepki; Cielecki Zdzisław Oby: do Siecień; Morawski Hen: Sędz: Pokoju do Jarnic.

Przyjechali koleją żelazną: Dobrzański Łukasz Oby: z Krakowa nr 1917/18; Focht Józ: Kup: z Drezna nr 625; Flatow Jakób Bankier z Kolonji nr 643; Konarski Stan: Kontr: Żeglugi Parowej z Krakowa nr 8; Sarkowski Jan Kom: Kup: z Krakowa nr 983.

Wyjechali koleją żelazną: Hejmich Jul: Dyr: Fabryk Żela: do Opoczna; Jasiński Mar: handl:, i Miniewski Wł: Ob: do Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*; (10te wystąpienie Panny *Bogdanoff*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 185⁵/₆ r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.